

Sygn. akt IV Ka 647/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 stycznia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

| | |
|-----------------|--|
| Przewodniczący: | SSO Waldemar Majka (spr.) |
| Sędziowie: | SO Krzysztof Płudowski SO Adam Pietrzak |
| Protokolant: | Agnieszka Strzelczyk |

przy udziale Władysławy Kunickiej – Żurek Prokuratora Prokuratury Okręgowej,

po rozpoznaniu w dniach 13 grudnia 2016 roku i 12 stycznia 2017 roku

sprawy **C. Ś.**

syna S. i J. z domu Ł. (...) roku w L. Z. z art. 160 § 1 kk i art. 155 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora i pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej K. T.

od wyroku Sądu Rejonowego w Kłodzku

z dnia 5 maja 2016 r. sygnatura akt VI K 435/15

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonego C. Ś. 1103, 25 złotych

tytułem kosztów udziału obrońcy w postępowaniu odwoławczym;

III. zwalnia oskarżycielkę posiłkową K.T. od należnych Skarbowi Państwa kosztów sądowych związanych z postępowaniem odwoławczym, stwierdzając, iż koszty te w tym również wynikłe z apelacji prokuratora ponosi Skarb Państwa.

Sygnatura akt IV Ka 647/16

UZASADNIENIE

Prokurator Rejonowy w Bystrzycy Kłodzkiej wniósł akt oskarżenia przeciwko C. Ś. oskarżając go o to, że w dniu 31 stycznia 2014 roku w S., woj. (...), będąc zatrudnionym w spółce (...) Sp. z o.o. z siedzibą w S., na stanowisku pracownika obsługi kolei linowych i wyciągów narciarskich i mając w zakresie swoich obowiązków codzienny przegląd tras i właściwego ich zabezpieczenia poprzez ustawienie znaków ostrzegawczych, siatek, tyczek, naraził na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu narciarza B. B. na stoku ośrodka narciarskiego (...) poprzez zaniechanie właściwego zabezpieczenia trasy zjazdowej oznaczonej symbolem „D” przez

nie oznaczenie prawej krawędzi tej trasy,, która nie była odgradzona siatką w obrębie przebiegającej drogi leśnej i ograniczającego ją rowu odwadniającego wchodzącego w głąb tej trasy zjazdowej, , z powodu niewystarczającej pokrywy śniegowej po prawej stronie tej trasy zjazdowej ,w wyniku czego doszło do wypadku narciarza B. B., który doznał obrażeń ciała w postaci silnego urazu głowy powodującego krwawienie wewnątrzczaszkowe wywołujące zatrzymanie krążenia i oddychania, skutkujących jego zgonem na miejscu zdarzenia,-

tj. o czyn z art. 160§1 kk i art. 155 kk w zw. z art. 11 §2 kk ,-

Wyrokiem z dnia 5 maja 2016 roku (sygnatura akt VI K 435/15) Sąd Rejonowy w Kłodzku:

I. oskarżonego C. Ś. uniewinnił od popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w części wstępnej wyroku,-

II. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonego C. Ś. kwotę 2.748,30 zł. tytułem poniesionych kosztów z tytułu ustanowienia obrońcy w sprawie,-

III. na podstawie art. 632 pkt 2 kpk koszty procesu zaliczono na rachunek Skarbu Państwa.

Ze wskazanym wyrokiem nie pogodzili się Prokurator Rejonowy w Bystrzycy Kłodzkiej wywodząc apelację skarżąc wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia a mających wpływ na jego treść, polegających na niesłusznym uznaniu, iż oskarżony C. Ś. swoim zachowaniem nie wyczerpał znamion czynu określonego z art. 160 § 1 kk i art. 155 kk w zw. z art. 11 § 2 kk, podczas gdy pełna i wnikliwa analiza materiału dowodowego, w szczególności zeznań świadków A. T., M. N., K. S. a przede wszystkim opinii biegłego z zakresu ratownictwa górskiego, bezpieczeństwa na stokach i trasach narciarskich w zakresie braku prawidłowego zabezpieczenia trasy narciarskiej oznaczonej jako „D” w miejscu wypadku, prowadzą do przekonania, że oskarżony C. Ś. swoim zachowaniem wyczerpał znamiona w/w czynu.

Wskazując na powyższe wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji względnie zmianę zaskarżonego wyroku poprzez przyjęcie, że oskarżony C. Ś. dopuścił się popełnienia zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu i wymierzenie mu kary wnioskowanej przez oskarżyciela publicznego.

Ze wskazanym wyrokiem nie pogodzili się oskarżycielka posiłkowa K. T. wywodząc za pośrednictwem pełnomocnika apelację skarżąc wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego zarzucając obrazę przepisu prawa materialnego, a to przepisu art. 155 kk i art. 160 § 3 kk w zw. z art. 2 kk i art. 9 § 2 kk przez niewłaściwe niezastosowanie wskazanych przepisów do ustalonego stanu faktycznego, pomimo, iż zachowanie oskarżonego w postaci zaniechania odgradzenia siatką ochronną od trasy zjazdowej „D” rowu odwadniającego w obrębie przecięcia się rzeczony trasy z drogą leśną stanowiło niezachowanie ostrożności wymaganej przy ochronie bezpieczeństwa na zorganizowanych terenach narciarskich, powiązane normatywnie ze spowodowaniem śmierci pokrzywdzonego, względnie narażeniem pokrzywdzonego na niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

Wskazując na powyższe wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Kłodzku do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację obrońca oskarżonego wniósł o:

1) utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku

2) zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonego zwrot kosztów procesu w postępowaniu odwoławczym, w tym z tytułu ustanowienia w sprawie obrońcy, według norm przepisanych.

Na rozprawie odwoławczej prokurator popierając apelację prokuratora rejonowego zmodyfikował wniosek apelacji domagając się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, jednocześnie poparł apelację pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej.

Sąd okręgowy zważył:

apelacje nie są zasadne.

Sąd I instancji prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe i wysnuł trafne wnioski z oceny tychże dowodów, których wydzźwięk został jedynie utwierdzony w ramach uzupełnienia postępowania dowodowego w postępowaniu odwoławczym.

Zgodnie z art.2 kk odpowiedzialności karnej za przestępstwo skutkowe popełnione przez zaniechanie podlega ten tylko, na kim ciążył prawny, szczególnie obowiązek zapobiegnięcia skutkowi, a zatem rzeczą oskarżyciela publicznego, a w konsekwencji również posiłkowego, pozostawało wykazanie istnienia takiego obowiązku u oskarżonego, czego jednak oskarżyciele nie poczynili.

W zarzucie aktu oskarżenia wskazano, iż oskarżony miał „w zakresie swoich obowiązków codzienny przegląd tras i właściwego ich zabezpieczenia poprzez ustawienie znaków ostrzegawczych, siatek i tyczek”, nie podając jednakże podstawy tych rzekomych obowiązków, których źródło musi mieć podstawy normatywne o charakterze szczególnym aby w ogóle rozważać odpowiedzialność karną z art.160§1 kk.

Prawny, szczególnie obowiązek, o którym mowa w art. 2 KK, nie może być utożsamiany z kierowanym wobec określonej osoby, czy przez nią samą wobec siebie, oczekiwaniem postąpienia pożądanego w danej sytuacji w myśl ogólnych - moralnych, życiowych czy też obyczajowych zasad; obowiązek ten musi wynikać z reguł prawnych, których źródłem - w odniesieniu do określonej osoby - jest treść aktu normatywnego, orzeczenie sądu, umowa, czy też skonkretyzowana sytuacja faktyczna, w której w sposób jednoznaczny urzeczywistnia się powstanie po stronie tej osoby wymagania zapobieżenia powstaniu skutku stanowiącego znamię określonego czynu zabronionego (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 marca 2005 roku, IV KK 32/15 OSNKW 2015 nr 6, poz. 53, Prok. i Pr. 2015 nr 6, poz. 1, Biul. SN Pr. Kar. 2015 nr 3, Biul. SN 2015 nr 6, KZS 2015 nr 5, poz. 1).

W wypadku oskarżonego ani treść aktu normatywnego ani też orzeczenie sądu, umowa, czy też skonkretyzowana sytuacja faktyczna nie prowadziły do sytuacji w której w sposób jednoznaczny urzeczywistniło się powstanie wymagania zapobieżenia powstaniu skutku stanowiącego znamię zarzuconego mu czynu zabronionego.

Zgodnie z art.2 pkt 12 ustawy z dnia 18 sierpnia 2011 roku o bezpieczeństwie i ratownictwie w górach i na zorganizowanych terenach narciarskich (Dz.U. nr 208, poz.1241) zarządzającym zorganizowanym terenem narciarskim - rozumie się przez to osobę fizyczną, osobę prawną lub jednostkę organizacyjną nieposiadającą osobowości prawnej będącą właścicielem, użytkownikiem, najemcą, dzierżawcą lub posiadającą inny tytuł prawny do zorganizowanego terenu narciarskiego lub urządzeń transportu linowego lub taśmowego przeznaczonych do transportu osób, przy których znajduje się zorganizowany teren narciarski. Natomiast jeśli mowa o zorganizowanym terenie narciarskim - rozumie się przez to ogólnie udostępnione i odpowiednio naśnieżone lub z odpowiednio przygotowanym sztucznym podłożem, oznaczone i zabezpieczone tereny przeznaczone do uprawiania narciarstwa lub snowboardingu, znajdujące się przy urządzeniach transportu linowego lub taśmowego przeznaczonych do transportu osób, a także narciarskie trasy biegowe oraz parki narciarskie i półka ćwiczebne (art.2 pkt 13 cytowanej ustawy z 18 sierpnia 2011 roku).

Treść wskazanych pojęć ma istotne znaczenie z punktu widzenia oceny statusu oskarżonego w aspekcie stawianych mu zarzutów dotyczących „gwaranta” czyli podmiotu odpowiedzialnego za zapobiegnięcie skutkowi o jakim mowa w art.160§1 kk.

Za pewnienie warunków bezpieczeństwa osób przebywających w górach należy do ministra właściwego do spraw wewnętrznych, organów jednostek samorządu terytorialnego, na terenie których wykonywane jest ratownictwo górskie, dyrekcji parków narodowych i krajobrazowych położonych na obszarze gór , a także do osób fizycznych, osób prawnych oraz jednostek organizacyjnych nieposiadających osobowości prawnej prowadzących w górach

zorganizowaną działalność w zakresie sportu, rekreacji lub turystyki (art.3 ust.1 cytowanej ustawy z 18 sierpnia 2011 roku).

Wskazany obowiązek w świetle przytoczonych przepisów – biorąc pod uwagę miejsce zdarzenia - odnosi się do podmiotu zarządzającego zorganizowanym terenem narciarskim. Obowiązek taki oczywiście może być cedowany na inne podmioty, jednak nie sposób uznać aby oskarżony podmiotem takim pozostawał. Zgodnie ze schematem organizacyjnym podziału obowiązków w strukturze organizacyjnej, w której funkcjonował oskarżony w dniu zdarzenia zagwarantowanie bezpieczeństwa osób korzystających z nartostrad należało do kierownik ośrodka (k.403), zaś oskarżony w zakresie swych obowiązków posiadał jedynie „sprawdzanie tras” za co otrzymywał dodatek w kwocie od trzystu do sześciuset złotych (k.452), zatrudniony natomiast pozostawał w charakterze „operatora kolei linowej czteroosobowej”. Okoliczności te wynikają nie tylko z treści dokumentów regulujących treść stosunku pracy oskarżonego, ale również wyjaśnień oskarżonego (k.458) i zeznań ówczesnego kierownika ośrodka A. K. (k.272,457-458), który w ramach swoich obowiązków, o czym wspomniano posiadał zagwarantowanie bezpieczeństwa osobom korzystającym z nartostrad, zaś oskarżonemu w ramach swoich obowiązków zlecał określone czynności faktyczne dotyczące przeglądu tras narciarskich i ich oznaczenia ze względu na potrzeby powstające w toku korzystania z tras (na przykład przemieszczenie ratraka). Oskarżonego przy tym w zakresie obowiązku „przeglądu tras” nie wiązała umowa z pracodawcą ale ustne porozumienie z kierownikiem dotyczące wykonywania określonych czynności. Nie może być zatem mowy o „ustnej zmianie warunków pracy”, o czym wspomina A. K., bowiem kierownik ośrodka nie był stroną stosunku pracy oskarżonego ani też osobą uprawnioną do reprezentowania pracodawcy w tym zakresie. Zgodnie z art. 29§4 Kodeksu pracy zmiana warunków umowy o pracę wymaga formy pisemnej, a zatem wbrew twierdzeniom zarzutu aktu oskarżenia jak i wywiedzionych apelacji nie sposób przyjąć aby oskarżony w ramach stosunku pracy przyjął na siebie odpowiedzialność za zapewnienie bezpieczeństwa osób korzystających z nartostrad.

Już tylko z powyżej wskazanych przyczyn nie sposób przypisać oskarżonemu zarzucanego mu czynu. Dla przypisania takiej odpowiedzialności, a zatem przypisania skutku w przypadku zaniechania, zaniechanie musi być bezprawne, oparte wyłącznie na powiązaniu normatywnym ze skutkiem, a zatem osoba odpowiadająca za przestępstwo skutkowe popełnione przez zaniechanie musi się charakteryzować określonymi cechami dającymi możliwość określenia jej statusu jako gwaranta, a oskarżonemu statusu takiego nie sposób przypisać.

Niezależnie od powyższego, abstrahując od wskazywania osoby odpowiedzialnej za zagwarantowanie bezpieczeństwa osób korzystających z nartostrad, odnosząc się argumentacji przedstawionej w obydwu apelacjach nie sposób zgodzić się z forsowaną tam interpretacją prawną.

Zgodnie z art. 26 ust.1 pkt 5 ustawy z dnia 18 sierpnia 2011 roku o bezpieczeństwie i ratownictwie w górach i na zorganizowanych terenach narciarskich (Dz.U. nr 208, poz.1241) znajdujące się na zorganizowanych terenach narciarskich: miejsca szczególnie niebezpieczne o trudnym do przewidzenia ukształtowaniu - oznacza się właściwym znakiem ostrzegawczym oraz zabezpiecza w taki sposób by nie stwarzały zagrożenia dla osób przebywających na tych terenach.

Miejsce w którym doszło do wypadku nie posiadało statusu miejsca szczególnie niebezpiecznego w rozumieniu przywołanego przepisu. Fragment rowu, przy którym doszło do upadku pokrzywdzonego, znajdował się poza naśnieżoną trasą zjazdową i obrębem zorganizowanego terenu narciarskiego w dniu zdarzenia wyznaczonego naśnieżeniem trasy ze względu na znaczne ubytki pokrywy śniegowej (co wyraźnie pokazuje zdjęcie nr 7,8 i 14 – k.50-51), a potwierdza również biegły A. C. (k.315 odwr.) choć do destabilizacji toru jazdy doszło na zorganizowanym terenie narciarskim w rozumieniu cytowanej ustawy. Ostrzeżenie o niedostatecznej pokrywie śniegowej znajdowało się na początku trasy zjazdowej, bowiem odnosiło się do całej trasy, ostrzeżenie to potęgowane było znakiem „uwaga”. Wbrew twierdzeniom apelujących miało miejsce oznaczenie prawej krawędzi trasy znakami ze strzałką, zaś instalowanie siatek ma charakter zwyczajowy i nie stanowi efektu prawnego wymogu odnośnie miejsc nie tylko szczególnie niebezpiecznych ale niebezpiecznych w ogólności. Miejsce szczególnie niebezpieczne o trudnym do przewidzenia ukształtowaniu pozostaje szczególnie niebezpieczne z samej natury i specyfiki niezależnie od poziomu naśnieżenia i warunków atmosferycznych, a zatem nie sposób przyjąć aby miejsce wypadku status taki posiadało tylko

ze względu na niedostateczną pokrywą śniegową. Na każdym stoku narciarskim znajduje się szereg niebezpiecznych miejsc wynikających z natury narciarstwa w zestawieniu z umiejętnościami osób je uprawiających. Zakręty trasy zjazdowej, drzewa znajdujące się w skrajni, skarpy i inne elementy przyrodniczego otoczenia trasy w wypadku opuszczenia trasy narciarskiej przez osobę z niej korzystającą stanowią miejsca ewidentnie niebezpieczne nie mające jednak nic wspólnego z definicją art. 26 ust.1 cytowanej ustawy z 18 sierpnia 2011 roku. Miejsce szczególnie niebezpieczne musi bowiem znajdować się na zorganizowanym terenie narciarskim, a nie w jego otoczeniu i podlega oznaczeniu i zabezpieczeniu z samego faktu występowania (na przykład miejsce parkowania ratraka, słupy oświetleniowe czy słupy nośne kolejki linowej).

Apelujący pomijają - zapewne celowo - zachowanie samego pokrzywdzonego, które w aspekcie przyczynowości zaistnienia wypadku miało niebagatelne znaczenie. Zgodnie z art 30 cytowanej ustawy z 18 sierpnia 2011 roku zabrania się uprawiania narciarstwa lub snowboardingu na zorganizowanym terenie narciarskim w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego. Natomiast art. 31 stanowi, iż osoby uprawiające narciarstwo lub snowboarding na zorganizowanym terenie narciarskim obowiązane są do zachowania należytej staranności w celu ochrony życia i zdrowia własnego oraz innych osób, a w szczególności: zapoznania się z zasadami korzystania z danego terenu, obiektu lub urządzenia i ich przestrzegania, stosowania się do znaków nakazu i zakazu umieszczanych przez zarządzającego zorganizowanym terenem narciarskim oraz zjeżdżania z szybkością dostosowaną do swoich umiejętności oraz stopnia trudności i stanu trasy, warunków atmosferycznych i natężenia ruchu. Wskazany obowiązek pokrzywdzony bez wątpienia uchybił, bowiem zapoznając się z trasą co najmniej dwukrotnie przed wypadkiem, abstrahując już od pozostawiania po wpływem środka odurzającego, mimo znacznych ubytków śniegu poruszał się z prędkością znaczną i niedostosowaną do istniejących warunków, co potwierdza świadek A. T. (k.65). Opisane zachowanie stanowi niewątpliwie bezpośrednią przyczynę destabilizacji toku jazdy pokrzywdzonego, skoro żadne nieprzewidziane szczególne okoliczności nie zaistniały.

Powyższej oceny nie zmieniają również relacje świadków przywołanych w apelacji prokuratora, a mianowicie M. N. i K. S., bowiem posiadanie umiejętności narciarskich przez pokrzywdzonego, choć zapewne miało miejsce, nie wyklucza jego zachowania nieodpowiedzialnego i sprzecznego z prawem, co przecież wystąpiło.

W świetle powyższego zaskarżony wyrok jako trafny podlegał utrzymaniu w mocy (art.437§1 kpk).

Orzeczenie o kosztach postępowania odwoławczego uzasadniają przepisy art.636§1 kpk (w zakresie utrzymania w mocy wyroku uniewinniającego) i art.632 pkt 2 kpk w zw. z §11 ust.2 pkt 4 oraz §15 ust.3 i §17 pkt 1 i rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800) w oparciu o które zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonego koszty udziału obrońcy w postępowaniu odwoławczym.